

PRZYMIERZE I ROZMOWA

IDEE JUDAIZMU, KTÓRE ODMIENIAJĄ ŻYCIE.
STUDIOWANIE TORY Z RABINEM SACKSEM.

www.rabbisacks.org

@rabbisacks    



Tłumaczenie: Jolanta Różyło
CHIDUSZ.COM

Pierwszy populistą

Korach – 16 czerwca 2018 / 3 tamuz 5778

Z historii Koracha możemy się wiele nauczyć o jednym z najbardziej niepokojących zjawisk naszych czasów – rosnącym populizmie we współczesnej polityce. Korach był jednym z pierwszych populistów w historii ludzkości. To zjawisko jednak powróciło i znowu rozwija się na Zachodzie, tak jak działo się to w latach 30. XX wieku, kiedy populistyczna polityka stanowiła realne zagrożenie dla przyszłej wolności.

Populizm jest polityką strachu¹, która pojawia się, kiedy duża część społeczeństwa jest niezadowolona z polityków będących u władzy, a ludzie zaczynają odnosić wrażenie, że zarządzający państwowymi instytucjami pracują raczej na swój własny rachunek niż dbają o interes publiczny. Spory procent społeczeństwa okazuje wtedy brak zaufania do władzy, a w ludziach gaśnie poczucie, że budowanie wspólnego dobra ma jakikolwiek sens.

Spółeczeństwo zaczyna odczuwać skutki nierównego podziału dóbr – mała grupa ludzi zarabia nieproporcjonalnie więcej od pozostałych, których sytuacja finansowa albo pozostaje bez zmian, albo się pogarsza. W ludziach rodzi się poczucie, że kraj, który kiedyś do nich

¹ Najlepszą pozycją traktującą o problemie jest wydana niedawno książka Jana-Wermera Müllera *Co to jest populizm?*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2017. Inną ważną pozycją (dostępną w języku angielskim) jest *Populism: the phenomenon*, Bridgewater associates, 2017.

należał i który znali, teraz zostaje im odbierany, czy to przez odchodzenie od tradycyjnych wartości, czy w wyniku napływu do kraju imigrantów.

To niezadowolenie prowadzi do odrzucenia polityki reprezentowanej przez obecną wówczas władzę i elitę kulturową. Na scenie pojawiają się populiści, którzy twierdzą, że to oni i tylko oni są prawdziwym głosem ogółu, a obecna władza, mając sobie za nic cierpienie mas, zbiera tylko zyski i dzieli je między swoich. Populiści prowokują frustrację i gniew wobec ustanowionej władzy i jej polityki. Posługują się dyskursem pełnym podziałów i konfliktów. Obiecują rządzą silnej ręki i zwrócenie ludziom tego, co zostało im odebrane.

W 2017 roku około 35 procent Europejczyków popierało partie populistyczne – jest to najwyższy wskaźnik poparcia od lat 30. XX wieku. Skrajnie prawicowe partie doszły do władzy w Polsce i na Węgrzech oraz mocno zaznaczyły swoją obecność w Austrii, Francji i Holandii. Na południu Europy, w Hiszpanii i Grecji, polityką populizmu posługują się raczej partie lewicy. Kiedy nastroje populistyczne dochodzą do głosu – nieważne w jakiej formie – możemy być pewni, że to początek despotycznych rządów². Zapomina się o prawach człowieka. Społeczeństwo oddaje w ręce silnego przywódcy wyjątkową władzę. Było tak w przypadku Franco, Hitlera i Mussoliniego. Ludzie gotowi są poświęcić wolność na rzecz utopijnych obietnic i tolerować wielkie zło wyrządzane tym, którzy stali się kozłem ofiarnym wybranym przez władzę i obwinianym za wszystkie problemy kraju.

Bunt Koracha miał populistyczny charakter, a on sam jest archetypicznym populistą. Przyjrzyjmy się temu, co Korach mówi do Mojżesza i Aharona: „Dostycie was! Wszak cały ten zbór, wszyscy są święci, a w pośród nich Wiekuisty; czemu więc wynosicie się nad zgromadzeniem Wiekuistego?” (Ba-midbar 16:3).

Jego słowa należą do klasycznego populistycznego dyskursu. Po pierwsze, Korach twierdzi, że ci, którzy są u władzy (Mojżesz i Aharon) są zdeprawowani – Mojżesz dopuścił się nepotyzmu, mianując własnego brata arcykapłanem; wszystkie przywódcze stanowiska obsadził ludźmi ze swej najbliższej rodziny, zamiast włączyć do struktur władzy ludzi spoza pokolenia Lewitów. Po drugie, Korach przedstawia się jako orędownik ludu. Cała społeczność jest święta, mówi, Mojżesz i Aharon niczym się od nas nie różnią; wszyscy

² James Snyder, *On Tyranny: 20 lessons from the 20th century*, Bodley Head, 2017.

widzieliśmy cuda czynione przez Boga i słyszeliśmy jego głos; wspólnie budowaliśmy Jego przybytek. Korach udaje demokratę, aby w końcu móc wprowadzić autokratyczne rządy.

Następnie on i inni buntownicy urządzają imponującą kampanię bazującą na *fake newsach* (nieprawdziwych wiadomościach) – prorocstwo o naszych czasach. Czytamy o tym między wierszami. Kiedy Mojżesz mówi do Boga „ni jednego osła nie wziąłem od nich, anim skrzywdził żadnego z nich!” (Ba-midbar 16:15), staje się jasne, że został niesłusznie oskarżony o nadużywanie władzy dla osiągnięcia osobistych korzyści. Po innych słowach Mojżesza, „Po tem poznacie, że Wiekuisty posłał mnie, abym urządził wszystkie te sprawy, i żem nie czynił tego samowolnie” (Ba-midbar 16:28), możemy również wnosić, że został on oskarżony o przedstawianie swoich własnych decyzji i ustaleń jako woli i słowa Bożego.

Najbardziej rażącym elementem polityki Koracha jest *postprawdziwe* twierdzenie wygłoszone przez Datana i jego brata, Abirama: „Czyż mało tego, żeś wywiódł nas z ziemi płynącej mlekiem i miodem, aby zamorzyć nas na tej pustyni, że jeszcze chcesz jako pan nad nami panować?” (Ba-midbar 16:13). Te słowa są najbardziej bezwzględną wypowiedzią w całej Torze. Łączy ona w sobie fałszywą nostalgię za Egiptem, obwinienie Mojżesza za relację szpiegów i oskarżenie go o utrzymywanie się u władzy tylko dla własnego prestiżu. Wszystkie trzy elementy to wierutne kłamstwa.

Ramban nie pomylił się, mówiąc (w komentarzu do Ba-midbar 16:1), że tego rodzaju przeszkoda na drodze Mojżesza jako przywódcy nie mogłaby mieć miejsca w żadnym wcześniejszym momencie historii ludu Izraela. Dopiero po epizodzie ze szpiegami, kiedy ludzie zorientowali się, że nie będzie im dane wejść do Ziemi Obiecanej, Korach i jego towarzysze mogli wywołać w społeczności poczucie niezadowolenia. Byli bowiem przekonani, że nie mają nic do stracenia. Populizm jest polityką rozczarowania, frustracji i strachu.

Po raz pierwszy i jedyny w swoim życiu Mojżesz postanowił działać jak autokrata, wystawiając Boga niejako na próbę:

I rzekł Mojżesz: „Po tem poznacie, że Wiekuisty posłał mnie, abym urządził te wszystkie sprawy, i żem nie czynił tego samowolnie: Jeżeli śmiercią wszystkich ludzi pomrą ci, a przeznaczenie wszystkich ludzi spełni się nad nimi, to nie Wiekuisty mnie

posłał; Ale jeśli takie zjawisko objawi Wiekuisty, że rozewrze ziemia paszczę swoją, i pochłonie ich i wszystko co do nich należy, zstąpią żywcem w przepaść, poznacie wtedy, że lżyli ci ludzie Wiekuistego” (Ba-midbar 16:28-30).

Ta dramatyczna próba rozwiązania konfliktu przy użyciu siły (w tym przypadku cudu) poniosła całkowitą porażkę. Ziemia rzeczywiście się otworzyła i pochłonęła Koracha i innych buntowników, ale lud, pomimo przerażenia, pozostał niewzruszony. „I szemrał cały zbór synów Izraela nazajutrz przeciw Mojżeszowi i Ahronowi, mówiąc: «Wyście zabili lud Wiekuistego!»” (Ba-midbar 17:6). Żydzi od zawsze sprzeciwiali się autokratycznym rządóm.

Bardziej zaskakujące jest jednak to, jak o tym konflikcie mówią mędrcy – nie jest on bowiem przedstawiony przez nich jako zwykły rozdzźwięk między buntem a posłuszeństwem wobec władzy. Rabini rozważali zasadność argumentów obu stron. Doszli do wniosku, że w samym sprzeciwie Koracha i rebeliantów nie było nic złego, ale nie zbuntowali się oni „przez wzgląd na Niebiosą”. Domy Hilela i Szamaja są przykładem sporów przez wzgląd na Niebiosą, dlatego zapis ich kłótni ma trwałą wartość (Miszne awot 5:20). Judaizm, jak pisałem w komentarzu do parszy *Szemat* w tegorocznym cyklu *Przymierze i rozmowa*, jest niezwykle ze względu na fakt, że właściwie wszystkie jego kanoniczne teksty są antologiami sporów.

W judaizmie liczy się powód sporu i sposób, w jaki został on przeprowadzony. Celem dyskusji podjętej *nie* przez wzgląd na Niebiosą jest zwyciężenie w sporze. Przez wzgląd na Niebiosą dyskutujemy wtedy, kiedy naszym celem jest dojście do prawdy. W sporze rozpoczętym dla satysfakcji z przyszłego zwycięstwa, jak w przypadku Koracha, tracą obie strony – Korach stracił życie, a Mojżesz część swojego autorytetu. Kiedy jednak poprzez spór chcemy dojść do prawdy, obie strony zyskują. Być pokonanym przez prawdę, to jedyna porażka, która jest jednocześnie zwycięstwem. Jak powiedział rabin Szimon ha-Amsoni: „Jak otrzymałem nagrodę za wygłoszenie słów moich, tak i otrzymam ją za ich cofnięcie” (tr. Pesachim 22b).

W interesującej książce *Co to jest populizm?* Jan-Wermer Müller pisze, że najlepiej rozpoznawalną cechą polityki populizmu jest delegitymizacja głosów innych. Populiści twierdzą, że jako jedyni reprezentują prawdziwy głos ludu, a każda opinia, która nie wpisuje się w ich poglądy, jest właściwie bezpodstawna. Populistyczni przywódcy, zaraz po dojściu do władzy, uciszają wszelkie sprzeciwy. Dlatego właśnie pewne ustanowione formy

niedopuszczania do głosu ludzi o odmiennych opiniach, które często stosowane są w przestrzeniach uniwersyteckich, są tak niebezpieczne (są nimi na przykład: tworzenie „bezpiecznych stref”, czyli przestrzeni mających uchronić nas od usłyszenia poglądów, które mogłyby nas urazić; wymóg ostrzegania przed potencjalnie traumatycznym materiałem czy wymóg unikania mikroagresji, czyli uwag, które mogą być odebrane za obraźliwe, nawet jeśli w zamyśle takie nie były). Kres wolności akademickiej otwiera furtkę do uśmiercenia wszystkich innych rodzajów wolności.

Siła judaizmu w walce z populizmem przybiera więc postać nacisku na implementowanie zasady „sporu przez wzgląd na Niebiosa”. Judaizm nie ucisza odmiennych opinii. Przeciwnie – uznaje ich wartość. W czasach biblijnych, „instytucją” trzymającą pieczę nad tą tradycją byli prorocy, którzy nie bali się mówić prawdy władcom. W okresie judaizmu rabinicznego funkcjonowała ona w postaci kultury dyskusji, widocznej na stronach Miszny i Gemary, oraz komentarzy do nich. We współczesnym Izraelu prowadzenie dyskusji jest elementem struktury panującej w nim demokratycznej wolności, co staje się szczególnie widoczne przy porównaniu Izraela z resztą krajów Bliskiego Wschodu.

Stąd idea, która zmieni nasze życie: jeśli naszym pragnieniem jest uczyć się, rozwijać, dążyć do prawdy i odnaleźć wolność, musimy szukać miejsc, które szanują kulturę dyskusji i odmienne opinie. Trzymajmy się z daleka od ludzi, miejsc, polityków i partii, którzy i które nie szanują tych wartości. Mimo że mają się za przyjaciół wszystkich ludzi, w rzeczywistości są wrogami wolności.